

► ROZMOWA

Ostrożności nigdy dość – czyli rachunek powierniczy zamknięty

► IWONA GAJOWNICZEK
DYREKTOR DS. OBSŁUGI KLIENTA
W BUDIMEX NIERUCHOMOŚCI

W: Dlaczego państwa firma zdecydowała się na wprowadzenie rachunków powierniczych właśnie teraz? Co zmieniło się na rynku?

IWONA GAJOWNICZEK: Dotychczas system wpłat na rachunek powierniczy Budimex stosował w pojedynczych przypadkach, uzależnionych od indywidualnych potrzeb klienta. Warunki za każdym razem były indywidualnie negocjowane. Teraz uznaliśmy, że dla kupujących mieszkania na nowych osiedlach warto już na stałe wprowadzić dodatkowe rozwiązanie, gwarantujące najwyższe możliwe bezpieczeństwo.

Z: Jakim bankiem współpracują państwo przy prowadzeniu rachunków powierniczych?

Wpłacane przez klientów pieniądze będą trafiały na specjalny, zamknięty rachunek powierniczy w jednym z największych i najstarszych polskich banków – PKO BP.

Czy myśli pani, że inni deweloperzy też zaczną wprowadzać takie rachunki?

O BEZPIECZEŃSTWIE TRANSAKCJI



ARCHIWUM

Trudno nam się wypowiedzieć za innych deweloperów. Na pewno wpłaty na rachunek powierniczy zamknięty są rozwiązaniem, które warto mieć w swojej ofercie.

Czy rachunki powiernicze będą już na stałe, czy to tylko akcja marketingowa?

Rachunek powierniczy zamknięty pojawił się w naszej ofercie na stałe, jako propozycja dla kupujących mieszkania w dopiero rozpoczynanych inwestycjach, którzy uważają, że ostrożności nigdy dość, a na czas budowy pieniądze najlepiej powierzyć bankowi.

Czy firma nadal oferuje system sprzedaży 10/90, kiedy to 10 proc. wartości mieszkania klient płaci przy podpisaniu umowy, a resztę przy odbiorze kluczy?

System 10/90 pozostaje w naszej ofercie. Klientom kupującym mieszkania w rozpoczynanych inwestycjach proponujemy do wyboru jeden z trzech systemów płatności: wraz z postępem prac, na rachunek powierniczy zamknięty i właśnie system 10/90. —aig